

Biesiadne, Morskie opowieści

Kiedy rum zaszumi w głowie,
cały świat nabiera treści,
Wtedy chętnie słucha człowiek
morskich opowieści.
Kto chce – to niechaj słucha,
kto nie chce – niech nie słucha,
Jak balsamem są dla ucha
morskie opowieści.
Hej – ha! Kolejkę nalej!
Hej – ha! Kielichy wzniescie!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.
Kto chce – to niechaj wierzy,
kto nie chce – niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
więc wypijmy jeszcze.
Hej – ha! Kolejkę nalej!
Hej – ha! Kielichy wzniescie!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.
Łajba to jest morski statek,
sztorm to wiatr co dmucha z gestem,
Cierpi kraj na niedostatek
morskich opowieści.
Kto chce – to niechaj słucha,
kto nie chce – niech nie słucha,
Jak balsamem są dla ucha
morskie opowieści.
Hej – ha! Kolejkę nalej!
Hej – ha! Kielichy wzniescie!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.
Kto chce – to niechaj wierzy,
kto nie chce – niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
więc wypijmy jeszcze.
Hej – ha! Kolejkę nalej!
Hej – ha! Kielichy wzniescie!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.
Pływał raz marynarz, który
żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury i
do zupy mlecznej.
Kto chce – to niechaj słucha,
kto nie chce – niech nie słucha,
Jak balsamem są dla ucha
morskie opowieści.
Hej – ha! Kolejkę nalej!
Hej – ha! Kielichy wzniescie!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.
Kto chce – to niechaj wierzy,
kto nie chce – niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
więc wypijmy jeszcze.
Hej – ha! Kolejkę nalej!
Hej – ha! Kielichy wzniescie!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.